

# Wstęp pracy magisterskiej z marketingu

Funkcje dystrybucyjne realizowane przez przedsiębiorstwa są bardzo zróżnicowane. W zależności od rodzaju danego przedsiębiorstwa i przedmiotu działalności sieć dystrybucyjna jest bardziej lub mniej rozwinięta. Ponadto, różna jest w niej liczba ogniw pośredniczących w logistycznym procesie przepływu produktu od dostawcy do końcowego odbiorcy.

Kwestia wyboru kanałów dystrybucji jest dla producenta niezmiernie istotna. Ścierają się tutaj dwie przeciwstawne tendencje. Pierwsza to taka rozbudowa sieci dystrybucyjnej, aby produkt mógł trafić do jak największej liczby odbiorców. Druga to konieczność redukcji kosztów dystrybucji. Wybór racjonalnych rozwiązań wymaga przeprowadzenia odpowiedniego rachunku efektywności pozwalającego skonfrontować korzyści płynące z rozbudowy sieci z kosztami tej rozbudowy.

Celem niniejszej pracy jest krytyczna analiza i propozycje usprawnień systemu dystrybucji firmy Optimus Technologie SA. W pracy zawarto również problem pojawiających się konfliktów w kanałach dystrybucji. Firmą, która udostępniła materiały do napisania pracy jest Optimus Technologie SA z Nowego Sącza.

Hipotezą pracy jest stwierdzenie, że analizowane przedsiębiorstwo ma dobrze zorganizowany system dystrybucji, co wzmacnia jego pozycję rynkową. Okresem badań objęto lata 1999 i 2001.

Praca ma charakter literaturowo-empiryczny. Wykorzystano obszerne materiały i literaturę z zakresu marketingu, zarządzania i ekonomii, wykorzystano również fachowe czasopisma rynku IT oraz materiały dostępne w internecie.

Praca składa się z czterech rozdziałów. Rozdział pierwszy zawiera wyjaśnienie pojęć marketingu, strategii marketingowej

i koncepcje elementów marketingu-mix.

W rozdziale drugim przedstawiono istotę i funkcje dystrybucji, opis kanałów dystrybucji i pośredników w tych kanałach. Zawiera on również opis możliwych konfliktów między poszczególnymi ogniwami kanału dystrybucji oraz opisuje dystrybucję jako jeden z elementów marketingu-mix

Rozdział trzeci, praktyczny, zawiera charakterystykę firmy Optimus Technologie SA, jej strukturę organizacyjną oraz ofertę produktową. W rozdziale tym opisano również aktualną sytuację na rynku komputerów osobistych w Polsce.

Rozdział czwarty zawiera szczegółowy opis kanałów dystrybucji firmy Optimus, analizę mocnych i słabych stron sieci dystrybucyjnej firmy oraz propozycje przyszłościowych rozwiązań w tym zakresie.

Pracę kończy podsumowanie i wnioski.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

## **Stawki opodatkowania – liniowe, progresywne**

Przy opodatkowaniu dochodu ważne jest, jaka stawka jest dochodem do opodatkowania w danej wysokości. Stawki podatkowe są wyrażone w liczbach bezwzględnych, tj. Kwotach lub współczynnikach. Stawka podatku wyrażona w liczbach bezwzględnych jest odpowiednia np. Dla podatku pogłównego, czyli od każdego podatnika pobierana jest taka sama kwota podatku. Stawki mogą być stałe lub zmienne. Stały

współczynnik, zwany również stopą proporcjonalną lub liniową, to procent stałej kwoty w stosunku do podstawy opodatkowania, niezależnie od wielkości podstawy opodatkowania.

Według stawki stałej, np. 20%, 20 groszy, pobierane jest od każdej złotówki dochodu, niezależnie od tego, jaki jest. Podatek, z wyjątkiem kwot wolnych od podatku. Zastosowanie tej stawki nie zmienia proporcji różnych podstaw opodatkowania po opodatkowaniu, tj. Podstawa opodatkowania jest dwukrotnie większa niż przed opodatkowaniem i pozostanie dwukrotnie większa po opodatkowaniu. Z drugiej strony kwota wolna od podatku zmienia się proporcjonalnie do zmiany podstawy opodatkowania. Podwojenie podstawy opodatkowania podwaja kwotę podatku. Podwójne obniżenie podstawy opodatkowania skutkuje podwójnym obniżeniem kwoty podatku [1].

Tabela 1 przedstawia stałą stawkę podatku:

Tabela 1: Przykład liniowej stawki opodatkowania.

Podstawa opodatkowania	Stawka podatkowa w %	Kwota podatku
10 000	10	1000
20 000	10	2000
30 000	10	3000

Źródło: H. Litwińczuk, Prawo podatkowe podmiotów gospodarczych, dz. cyt., s. 14

W przypadku stosunkowo zmiennych stóp procentowych zmienia się ona wraz ze zmianą podstawy opodatkowania. Istnieje średni lub średni podatek i stawka krańcowa, czasami określana jako ostateczna lub graniczna stawka podatkowa. Krańcowa stopa podatkowa pokazuje, o jaki procent wzrośnie obciążenie podatkowe, jeśli podstawa opodatkowania wzrośnie o jedną jednostkę [2].

Dokonując analizy podatkowej, należy zwrócić szczególną uwagę na znaczenie krańcowych stawek opodatkowania dochodów

osobistych w przeciwieństwie do stawek średnich. W tym miejscu ekonomiści powiedzą: „Średnia stawka podatku to po prostu całkowita kwota zapłaconego podatku podzielona przez jego podstawę – globalny dochód w przypadku podatku dochodowego od osób fizycznych. Tymczasem krańcowa stopa podatkowa to rosnący procent dodatkowego dochodu. Stopa krańcowa jest wyższa od średniej na każdym poziomie dochodu i jest odpowiednią zmienną, która wpływa na decyzje osób o zwiększeniu lub zmniejszeniu podaży pracy lub oszczędności ”[3].

Zmienne stawki podatkowe można uszeregować rosnąco lub malejąco, tj. Progresywnie, degresywnie lub regresywnie. W przypadku stawek progresywnych średnia stawka podatku rośnie wraz ze wzrostem podstawy opodatkowania. Zastosowanie progresji zmienia proporcje różnych podstaw opodatkowania po opodatkowaniu w porównaniu do proporcji przed opodatkowaniem. Podana podstawa opodatkowania przed zastosowaniem progresji podwójnej podstawy opodatkowania, po opodatkowaniu i zastosowaniu progresji, będzie mniej niż dwukrotnie wyższa w zależności od stopnia progresywnych stawek [4].

Zasadniczo w skalach progresywnych kwota podatku rośnie szybciej niż podstawa opodatkowania. Rozróżniamy postęp globalny i ciągły. Progresja globalna ma miejsce, gdy każda kolejna wyższa stawka ma zastosowanie do całej podstawy opodatkowania [5], jak pokazano w tabeli 2.

Tabela 2. Przykład konstrukcji progresji globalnej

Podstawa opodatkowania w zł	Stawka podatkowa w procentach
Poniżej 20.000	Kwota wolna od podatku
20.000-40.000	15
40.000-60.000	25
Powyżej 60.000	40

Źródło: R. Wolański, System podatkowy w Polsce, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 24.

Zastosowanie progresywnej skali powoduje znaczny gwałtowny wzrost podatku na granicach przedziału (podatek od 39 000 zł to 5850 zł, z 41 000 zł do 10 250 zł). Jednak opodatkowanie w podanych przedziałach jest proporcjonalne. Z tych powodów tego typu skala nie jest stosowana w praktyce. Z drugiej strony, w przypadku ciągłej progresji, wyższa stawka dotyczy tylko nadwyżki dochodów ponad poprzedni przedział skali. Tak jest właśnie w przypadku podatku dochodowego od osób fizycznych [6].

Przykładem ciągłej progresji jest skala opodatkowania osób fizycznych w Polsce, przedstawiona w tabeli 3.

Tabela 3. Przykład konstrukcji progresji globalnej

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Wysokość
ponad	do	podatku
	85.528	18% podstawy obliczenia
		minus kwota 556,02 zł
85.528		14.839,02 zł + 32% nadwyżki ponad 85.528 zł

Źródło: . art. 27 u.p.d.o.f. Dz.U. 1991 nr 80 poz. 350 z późn. zm

Gomułowicz i Małecki rozróżniają progresję liniową, przyspieszoną i opóźnioną. W pierwszym przypadku średnia stawka podatku pozostaje stała w stosunku do rosnącej podstawy opodatkowania. W drugim przypadku średnia stawka podatku rośnie wraz ze wzrostem podstawy opodatkowania. W trzecim przypadku średnia stawka podatku spada w stosunku do rosnącej podstawy opodatkowania [7]. Te rodzaje progresji przedstawiono

w tabeli 4.

Tabela 4. Przykład konstrukcji progresji opóźnionej, liniowej i przyspieszonej

Podstawa w opodatkowaniu w złotych	Stawki podatkowe w poszczególnych typach progresji w procentach		
	opóźniona	liniowa	przyspieszona
Poniżej 20.000	0	0	0
20.000-40.000	15	15	15
40.000-60.000	25	30	35
Powyżej 60.000	30	45	60

Źródło: R. Wolański, System podatkowy w Polsce, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 25

Użycie jednego z powyższych typów progresji wskazuje na tempo progresji, czyli jej stromość. Im szybciej rośnie stopa podatkowa w porównaniu ze wzrostem podstawy opodatkowania, postęp jest tym bardziej stromy [8].

Skala regresywna występuje, gdy stawka podatku spada wraz ze wzrostem podstawy opodatkowania. Są używane bardzo rzadko. Ten rodzaj skali podatkowej przedstawia tabela 5.

Tabela 5. Przykład konstrukcji skali regresywnej.

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Wysokość
ponad	do	podatku
	5.000	10%
50.000	100.000	5000 zł + 5% nadwyżki ponad 50.000 zł

100.000		7500 zł + 1% nadwyżki ponad 100.000 zł
---------	--	--

Źródło: R. Wolański, System podatkowy w Polsce, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 25

Skala degresywna charakterystyka skali progresywnej i skali proporcjonalnej. Przybliżony punkt początkowej skali w sposób progresywny, a po osiągnięciu pewnej wielkości, w sposób proporcjonalny. Teoretycznie rzecz ujmując, omówione wyżej skale progresywne są w dosłownym skalami degresywnymi, zawsze od pewnego poziomu dochodu, przychodu czy majątku ma zastosowanie skala proporcjonalna. Nowe w literaturze oraz w praktyce przyjęło się takie skale uznawać za progresywne. A skala degresywna opłaty abonamentowej, gdy progresja dotyczy podstaw opodatkowania i abonamentu w opodatkowaniu proporcjonalne [9].

Gaudemet i Moliner piszą o progresji bezpośrednio, klasowej i szczeblowej. W progresji bezpośrednio stawka podatku zmiana w sposób ciągły wraz ze zmianą wartości pozycji opodatkowania do pewnej granicy, po przekroczeniu progresji zanika i podatku proporcjonalnego. W progresji klasowej przedmiot opodatkowania, podzielony jest według klasycznej wartości, do których stosuje się podzielony jest według klas różnej wartości, do których stosuje się coraz wyższe stawki podatkowe dla wszystkich podstaw opodatkowania. W progresji szczeblowej podstawa opodatkowania podzielona jest na części, do których stosuje się coraz wyższe stawki podatkowe, jednak tylko do wartości danej szczebla liczonego od wartości szczebla a nie od wartości szczebla najwyższego [10].

Z punktu widzenia niektóre rozważań teoretyczne wygodnie jest posługiwać się konstrukcją ciągłej progresji krańcowej, która powoduje monotoniczny wzrost progresji wraz z dochodem. Progresję szczeblową można traktować jako szczególny przypadek progresji nieściśle monotonicznej. Analogicznie regresja

podatkowa spadek krańcowej stawki podatkowej wraz z dochodem, zaś liniowość oznacza stawkę spadkową. Progresja podatkowa może być też rozumiana jako wzrost średniego obciążenia podatkowego. W przypadku podatku liniowego występowanie kwoty wolnej od opodatkowania będzie wykazywał progresję wartości [11].

Przebieg progresji, czyli skala podatkowa, zależy z jednej strony od wysokości minimalnej i maksymalnej stawki podatkowej, od których zaczyna się i kończy się progresja, a z drugiej strony od wielkości podstawy opodatkowania daną stawką. Dana stawka podatkowa dla baz danych podstawy źródła stopnie (przedziały) skali podatkowej. Poszczególne stopnie różni się wielkością podstawy opodatkowania i wysokością stawki podatkowej. O przebiegu progresji i kształcie skali podatkowej decyduje długość i regularność (względnie nieregularność) stopni skali podatkowej [12]. Gomułowicz i Małecki podkreślają, że progresywna skala podatkowa może być podzielona między poszczególne poziomy narzędzi progresywnej dawki proporcjonalnej. Do tych instrumentów różne ulgi, zwolnienia (przedmiotowe oraz podmiotowe) oraz instrumenty podatkowe [13].

Zdaniem narastanie ciężarku podatkowego jest tym łagodnym, im większa liczba stawek podatku zastosowana została do dochodu o określonej wysokości, a tym samym, im większa jest liczba przedziałów skali, w których składki są dochody "[14]. Jest to oczywiście prawda, logiczne, logiczne, że słuszność musi zostać znaleziona na słowo „narastanie”, a nie na „ciężar”. Oczywiście narastanie jest łagodniejsze, gdy wprowadzimy cztery skale zmiany się o 10%, niż dwie skale z różnicą 30%. Spłaszczenie progów korekty poprawki samopoczucie części podatników dzięki łagodniejszemu, nie-szokowemu, przejściu z jednego progu do drugiego. Część podatników, która zbliżyła się tylko do progu, nie przekraczając go, zostaje w wyniku zastosowania liczby progów obciążona wyższym śniegiem podatkowym. Kryterium operacja zwiększania współczynnika

przedziałów skali podatkowej podwyższanie podwyższenia kosztów ściągальności podatku w wyniku komplikacji przy liczeniu zaliczek. Najważniejsze jednak jest to, że zmiana skali podatkowej może łączyć się z relatywnym obniżaniem lub podwyższaniem podatku. Może też nastąpić połączenie, a więc realnie podwyższenie dla jednej grupy podatników i obniżenie dla innej.

W przypadku realnego obniżenia ceny można liczyć na efekt „przyzwolenia” ze strony grupników uciekających przed dolenami podatkowymi. Istnieje możliwość wypłaty tylko spotęgować chęć ucieczki niektórych podatników w szara strefa gospodarczą. Z kolei szarą strefę próbuje się zwalczać przy pomocy coraz bardziej restrykcyjnych przepisów. Efekt tych działań jest jednak raczej odwrotny od zamierzonego. Do szarej strefy uciekają rzesze nowych podatników. W efekcie istnieje bardzo duża rozbieżność kosztami ponoszonymi przez podatnika a wpływami Skarbu Państwa. Jak widać, stawki progresywne mogą być budowane w różny sposób: wznosić się stromo lub łagodnie, dla różnych przedziałów podstawy opodatkowania lub dla uniwersalnych podstaw opodatkowania. Wybór formy zależy od podstawy, jakim podatki ma znosić. Im większy jest nacisk na idee sprawiedliwości, na którą odpowiadać będzie powołują się zwolennicy progresji, tym progresja budowana szczeblowo, co jednak zwiększa szybkość procesu ściągania podatku. Im większy drugi nacisk kładzie się na redystrybucji pośredniej, tym progresja ogólna jest bardziej stroma [15].

Istota progresji podatkowej polega na nieproporcjonalnie wyższym opodatkowaniu podatku, jeżeli jego wartość progresji podatkowej (próg podatkowy), poprzez zastosowanie stawki podatkowej. Im wzrost stawki jest gwałtowniejszy, tym bardziej stroma jest progresja podatkowa. W konstrukcji progresywnych skalowanie opcji tzw. przedziały podatkowe. Poszczególne z nich przypisano odpowiednie stawki, ich wysokość w wejście w przedziałach. Faktycznie, efekty progresji podatkowej są odczuwalne dla podatników w momencie przejścia do wyższego

szczebla skali podatkowej. Pod tym względem progresywne skale podatkowe w wyższym stopniu realizują fiskalną analizę, chociaż mogą skłaniać podatników do ukrywania wyników, czy też szukania czasu wyższego opodatkowania. Progresji podatkowej, dodatkowo przypisuje się funkcje społeczne mając ją za sposób realizacji zasad sprawiedliwości społecznej pod względem ekonomicznym [16].

W wielu poglądach, szczególnie polityków, twierdzenia, twierdzenie, iż podatek progresywny, przez niewspółmierne wyższe koszty opodatkowania jest bardziej sprawiedliwy niż podatek liniowy, ponieważ pozwala na niwelowanie nierówności społecznych. O słuszności takich poglądów można by długo debatować, także z powodów rozumienia wyrażenia „sprawiedliwość społeczna” w parę do podatku. Z jednej strony nauka ekonomii posługuje się pojęciem „słuszności poziomej” oznaczające, to słowo znajdujące się w takich samych stronach, jak terminologia „słuszności poziomej”. Zasada ta realizowana jest za pomocą podatku liniowego. Nie oznacza to, że zamożniejsi płacą tyle samo co pozostali, płecć czasowa więcej w wysokości do wysokości swoich dochodów. Z drugiej strony zakres działalności państwa w toku rozwoju historycznego rozszerzania się. W rezultacie sektor publiczny wykazywał i stale zwiększony wzrost popyt na środki finansowe w celu redystrybucji dla realizacji zadań publicznych, zgodnie z prawem Wagnera [17]. Sposobem na jego zaspokojenie był wzrost obciążeń płatniczych, czemu sprzyja konstrukcja podatku progresywnego. Zasada słuszności poziomej została płatna słuszności pionowej, określana również zdolnością do pracy. Za społecznie uznanie – sprawiedliwe – przekonano, iż podatnicy osiągają wyższe dochody, ponosić nieproporcjonalnie wyższe ciężary podatkowe [18].

Opodatkowanie dochodu nie jest ważne, aby uzyskać źródło energii elektrycznej dochodu współczesnych państw. Podatki dochodowe, szczególnie od osób fizycznych, bogactwa polityczne i medialny. Jak podsumował Irving Kristol, intelektualna

historia tego podatku, która dopiero musi być w całości napisana jest fascynującym tematem [19].

---

[1] H. Litwińczuk, Prawo podatkowe podmiotów gospodarczych, dz. cyt., s. 14

[2] A. Gomułowicz, J. Małecki, dz. cyt., s. 69

[3] L. Filipowicz, Amerykańska ekonomia podaży, Poltext, Warszawa 1992, s. 62

[4] R. Gwiazdowski, Podatek progresywny i proporcjonalny..., dz. cyt., s. 68

[5] R. Wolański, System podatkowy w Polsce, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 24

[6] Tamże

[7] A. Gomułowicz, J. Małecki, dz., cyt., s. 70-71

[8] R. Wolański, dz. cyt., s. 24

[9] R. Wolański, dz. cyt., s. 24

[10] P.M. Gaudemet, J. Moliner, dz. cyt., s. 538-539

[11] Tamże, s. 540

[12] A. Gomułowicz, J. Małecki, dz. cyt., s. 72-74

[13] Tamże, s. 76

[14] M. Kalinowski, dz. cyt., s. 56

[15] R. Gwiazdowski, Sprawiedliwość a efektywność opodatkowania..., dz. cyt., s. 19

[16] L. Etel (red.), dz. cyt., s. 30-31

[17] Prawo stałego wzrostu wydatków publicznych (prawo stale

rosnących potrzeb finansowych) stworzone przez niemieckiego ekonomistę Adolfa Wagnera.

[18] L. Etel (red.), dz. cyt., s. 30-31

[19] R. Gwiazdowski, Sprawiedliwość a efektywność opodatkowania, dz. cyt., s. 7

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

## Architektura

Zaczynając moje rozważania dotyczące możliwości istnienia flâneuri w architekturze warto na wstępie przypomnieć, że Benjamin wiąże tułaczą praktykę flâneura ze zdefiniowaną jako labirynt strukturą miasta.

„Labiryntowy charakter miasta [...]stał się własnością flâneura. Wielkie miasto ma postać labiryntu [...] ale i ten obraz jest dla mieszkańców wielkich miast czymś nowym”.<sup>111</sup> Wedle Benjamina doświadczeniem flâneura są tłumy nowoczesnej metropolii stające się osłoną, ale i przedmiotem obserwacji. Flâneura przyciągają nie tylko ulice i ich architektura lecz także przestrzeń społeczna budowli architektonicznych: dworców, salonów wystawienniczych, pasaży, domów towarowych w których tłumy się pojawiają. Przestrzenie architektoniczne są jednak sceną na której rozgrywa się spektakl flâneura. Współczesne architektoniczne nawiązania do idei spacerowania także widzą w obrazie miasta obraz labiryntu, z którym współczesny człowiek musi sobie poradzić.

W opublikowanym w 1953 roku manifeście lettrystów „formulaire

pour une urbanisme nouveau" pojawia się rozwinięta później przez sytuacjonistów idea dryfowania w przestrzeni miejskiej „derive”.<sup>112</sup>

Jego autor Iwan Chtcheglov postulował nową organizację miejskiej czasoprzestrzeni zgodną z ludzkimi pragnieniami i potrzebami. Według niego mieszkańcy przyszłego miasta – hacjendy – pozostawiają za sobą dzisiejszą nudę czasu wolnego, która jest „prawdziwie rewolucyjnym problemem” (problemem) społeczeństwa konsumpcyjnego. Czas wypełni im swobodne, zgodne z własnymi pragnieniami dryfowanie w nowej przestrzeni – przestrzeni mobilnej, powstałej w wyniku licznych eksperymentów architektonicznych. W krótkim manifestie Chtcheglowa pojawiły się wszelkie niemal pomysły, które sytuacjoniści usiłowali stopniowo sprowadzić na ziemię (by przyspieszyć transformację utopii powszechnego flâneryzmu w rzeczywistość która za sprawą mobilnej architektury sama wykazuje cechy flânerie A.Z.J.) Określili więc charakter i cele dryfowania, wiążąc je z psychogeografią, badaniem relacji między czasem, przestrzenią a emocjami przez nią wywoływanymi.

W Teorii dryfowania z roku 1956 G. Debord określił psychogeografię jako „badanie dokładnych praw i oddziaływań geograficznego otoczenia, świadomie lub nie kształtującego emocjonalne zachowania jednostek”<sup>113</sup>

Dryfowanie jest więc nie tylko pożądaną przyszłą formą spędzania wolnego czasu, wyzwalającą potencje kreatywne ale i poważnym diagnostycznym zadaniem na dzisiaj. W tym kontekście można porównać diagnostyczną rolę dryfowania do diagnostycznej (krytycznej)- roli benjaminowskiego flâneura – intelektualisty. Tworzone w trakcie dryfowania myślowe i sytuacyjne gry przestrzenne miały zostać zastąpione realnymi transformacjami miejskiego otoczenia. Tak na przykład w opublikowanym w 1955 roku tekście Jacquesa Fillona poświęconym „racjonalnym ulepszeniom miasta Paryża” obok psychogeograficznego opisu pojawiają się postulaty

transformacji przestrzennych: otwarcia na całą noc publicznych parków i metra, oraz wyposażenia ich w zmienne, modyfikowane przez ludzi oświetlenie, zbudowanie dróg spacerowych na dachach paryskich domów, zburzenia cmentarzy i muzeów i przeniesienia zgromadzonych w nich dzieł sztuki do barów i kawiarni, wolnego wstępu do więzień z możliwością wymiany ról między ich czasowymi lokatorami i ludźmi „wolnymi”.

Także w połowie lat pięćdziesiątych architekt związany z grupą „Cobra” -Constant – eksperymentował w Albie nad modelem ruchomej architektury przeznaczonej dla cyganów, których życie miało stać się wzorem przyszłej nomadycznej społeczności miejskiej.

Ideę miasta – labiryntu próbowali sytuacjoniści przedstawić szerszemu kręgu odbiorców organizując w 1960 roku w amsterdamskim Stedelijk Museum wystawę tej tematyce poświęconą. Dwie muzealne sale miały przybrać kształt labiryntu, którego ściany wypełniało aktualne wówczas w kręgu sytuacjonistów włoskie malarstwo industrialne. W labiryncie pojawiały się rozmaite efekty akustyczne, sztuczny deszcz, wiatr i mgła utrudniające dryfowanie. Dryfujący, którzy wkroczyli na miejsce tradycyjnego muzealnego widza, mieli opracowywać własne raporty psychogeograficzne porównywane później z odpowiednimi raportami z dryfowania w przestrzeni zewnętrznej.

W latach sześćdziesiątych Holenderski architekt Aldo van Eyck przedstawił wizję „labiryntowej przejrzystości”. Uczynił to w celu określenia wzajemnego związku między budowlą architektoniczną a jej miejscem w tkaninie miasta. Czerpiąc z tradycji holenderskiego strukturalizmu, Aldo van Eyck opublikował tekst pod powyższym tytułem w „Situationist Times” (nr 4, 1963, October) Przeciwwstawił się tam funkcjonalistycznemu kredo Le Corbusiera. Jądro programowe jego manifestu brzmiało: „Opozycją dużego domu i małego miasta (ustalającą, że dom jest niewielkim miastem, miasto zaś ogromnym domem) posługiwać się można w sposób wielce owocny ...

Posiada ona ten typ przejrzystości, który nigdy nie powoduje całkowitego ujawnienia chronionych przez siebie tajemnic. Jest on ponad wszystko ... typem, bez którego nie może się obejść ani dom, ani miasto. Nazwę to labiryntową przejrzystością. (Situationist Times, nr 4, 1963, October, s.84.). Aldo van Eyck nie tylko zainspirował w ich projektach architektów, takich jak Herman Hertzberger, Lucien Lafour, Theo Bosch i Piet Blom, ale i sam wraz z Theo Boschem zaangażował się w zdecydowanie w urbanistyczną odnowę amsterdamskiego Nieuwmarktu na przełomie lat 70. i 80.

Poglądy powyższe służą tezie, że pejzaż miasta ujęty jako labirynt stanowi wciąż żywą i inspirującą ideę. Przekładając te poglądy na denotację spaceru architektonicznego chodzi o to że labirynt i flâneur tworzą parę pojęć wzajemnie powiązanych. Tylko dzięki wędrowaniu doświadczamy miasta jako labiryntu. Być może satysfakcjonującą formą nawiązania z jednej strony do tradycji Benjaminowskiej, z drugiej zaś do ujęcia architektury i urbanistyki w terminach „konstruowania sytuacji” wyzwalających energie kreacyjne, byłby projekt rekonstrukcji kompleksów budynków Centrum Sztuki Współczesnej Le Fresnoy we francuskim miasteczku Tourcoing. Jego autor – Bernard Tschumi zakrył cały istniejący kompleks zabudowań jednym dachem, uzyskując w ten sposób nową przestrzeń – „przestrzeń surrealistyczną, niespodziewaną, inspirującą do nietuzinkowych zachowań i aktywności, zachęcającą do nowego”.<sup>114</sup>

Rozciąga się ona pomiędzy nowym stalowym dachem a dachami starymi. Światło wpada przez ogromne owalne okna, które przypominają płynące po niebie chmury. Sam Tschumi sądzi, iż „ta multifunkcyjna przestrzeń sprzyjająca <> jest nową urbanistyczną jakością XXI wieku, strategicznie wykorzystującą tkankę miejską z początków wieku XX. Le Fresnoy jest raczej architekturą zdarzeń niż architekturą obiektów”<sup>115</sup> i – dodajmy – posiada strukturę labiryntową, niewątpliwie sprzyjającą formom wędrowania, zakładającym – jak flânerie i derive – błądzenie. Dodatkowym atutem zamkniętej przestrzeni Centrum

Sztuki jest możliwość projekcji filmów video na dźwigarach nośnych dachu, co powoduje „ożywienie wewnętrznej przestrzeni jakimś dzianiem się”<sup>116</sup> To właśnie dzianie może być źródłem oglądu współczesnego spacerowicza.

Należy w tym miejscu też wspomnieć o wykorzystaniu komputerów w projektowaniu architektonicznym. Słusznie podkreśla się to oddziaływanie w tej właśnie dziedzinie. Trzeba przyznać że żądania architektów były przyczyną rozwoju maszyn cyfrowych.<sup>117</sup>

Potrzeby te dotyczą możliwości precyzyjnego przedstawienia w projekcie (a zatem na płaszczyźnie dwuwymiarowej) skomplikowanego zjawiska, jakim jest trójwymiarowa przestrzeń budowli wzniesionej z różnych materiałów, oświetlona światłem, a następnie odbierana przez projektującego jako sekwencja obrazów. Będąca dalszym ciągiem animacja – efekt poruszania się w przestrzeni trójwymiarowej, wymaga ogromnych mocy przeliczeniowych, a te stają się stopniowo coraz bardziej dostępne. Istnieją programy komputerowe np. Intergraph’s Model View<sup>118</sup> umożliwiające to poruszanie. Praca architekta użytkownika takiego programu może być przekształcona w pracę flâneura – obserwatora wykonanej pracy lub klienta – odbiorcy zamówienia architektonicznego. Co ważne spacerowanie takie nie pobudza funkcji motorycznych ludzkiego ciała, lecz zmysły – bezpośrednich odbiorców wrażeń spaceru.

Kończąc chciałbym dodać kilka słów o szczególnego rodzaju recepcji myśli Waltera Benjamina tyczącej się pasażu jako przejścia, z jaką niedawno się spotkałem.<sup>119</sup>

Związana jest ona z pewnym specyficznym pejzażem architektonicznym. Jak wiadomo szczątki Waltera Benjamina spoczywają na cmentarzu w hiszpańskiej miejscowości Port – Bou. Miejsce to ma poniekąd charakter mistyczny. Wysokie stoki Pirenejów urywają się nagle, spadając pionowo 100-200 metrów do poziomu morza.

W 1993 roku izraelski architekt, Dani Karawan, zaprojektował w Port – Bou miejsce pamięci filozofa i pisarza. Główną jego część stanowi swego rodzaju pasaż – tunel wydrążony w bazaltowej skale, przebijający się przez górę i dochodzący prawie do poziomu morza. Długi na około trzydziestu metrów, wchodzący w skałę pod kątem 45 stopni, wyłożony jest sześciocalową blachą okrętową. Wewnątrz są schody którymi można zejść na dół. Na ich końcu wmontowana jest szyba z grubego szkła, na której wygrawerowano w pięciu językach, krótką informację o Walterze Benjaminie. Stojąc na górze przed prostokątnym wejściem do pasażu nie widać jej, tak że ma się wrażenie że tunel nagle się urywa bez żadnych zabezpieczeń; co potęguje grozę wejścia do środka. Na dole widać tylko roztrzaskujące się o skały fale Morza Śródziemnego.

Gdy wejdzie się do środka w pewnym momencie dostrzega się szybę. Szyba ta ma w sobie coś szczególnego, jakby skazę. Mniej więcej na jednej trzeciej jej wysokości, przy informacji w języku niemieckim, dostrzegamy małą dziurkę z koncentrycznie rozchodzącymi się promieniami. To ślad po kuli. Zapewne ktoś stojąc na górze chciał zniszczyć szybę, nieświadomie dopisując nowy rozdział do recepcji myśli Benjaminia. Szyba jednak przetrwała, a kula w sposób niezamierzony (choć wierząc w przeznaczenie trzeba przyznać że zamierzony) zaznaczyła niemieckość Benjaminia ... Pasaż – ulubione siedlisko flâneura nie został na szczęście zdemolowany, umożliwiając współczesnym flâneurom (turystom i intelektualistom) wgląd w jego przestrzeń. A historia wzbogaciła się o kolejny epizod oddający meandry benjaminowskiej recepcji.

---

<sup>111</sup> Walter Benjamin, Park Centralny, s. 406.

<sup>112</sup> Cały fragment dotyczący derive jest rekapitulacją artykułu Anny Zeidler-Janiszewskiej, Dryfujący flâneur..., [w:]Przestrzeń filozofia i architektura, pod redakcją Ewy Rewers, Wydawnictwo

Fundacji Humaniora, Poznań 1999, s.115 – 136.

<sup>113</sup> Op.Cit, s. 131.

<sup>114</sup> R .Rutkowski, Le fresnoy – szkoła sztuki XXI wieku, [w:] Architektura i Biznes, 1999, nr 6/83, s.14.

<sup>115</sup> Op.Cit, s. 14.

<sup>116</sup> Krzysztof Lenartowicz i Barbara Stec, Architektura – sztuka multimedialna, [w:] Piękno w sieci. Estetyka nowe media, pod redakcją Krystyny Wilkoszewskiej, wyd. Universitas, Kraków 1999, s. 209.

<sup>117</sup> Wspominają o tym szerzej Krzysztof Lenartowicz i Barbara Stec [w:] Op.Cit, str. 203-207.

<sup>118</sup> Podaję za Krzysztof Lenartowicz i Barbara Stec, Op. Cit, z przypisu, s. 205.

<sup>119</sup> Opis ten zamieściłem w recenzji książki Ryszarda Różanowskiego Pasaż Waltera Benjamina – Studium Myśli [w:] Kultura współczesna, n r 1/19, 1999.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

## Zakończenie

# Spółeczny wymiar Tańca Duchów

Ukazując jakiegokolwiek zjawisko, ogromne znaczenie ma dostrzeżenie jego wieloaspektowości, możliwość rozpatrywania go w wielu wymiarach. Przedstawienie ruchu Tańca Duchów na wielu płaszczyznach jest uzasadnione, albowiem niemożliwe byłoby rozpatrywanie tego zjawiska bez zwrócenia uwagi na współistnienie wielu wymiarów. Dopiero z całościowego, wielowymiarowego kontekstu wyodrębnić można szczególnie godną uwagi płaszczyznę społeczną. Nie chodzi przy tym o wskazanie nadrzędności tego wymiaru nad innymi, ponieważ jest on równoważny, ale o jego szczególne znaczenie, wyrażające się zwłaszcza w społecznych konsekwencjach.

Taniec Duchów jawi się jako początek upadku samodzielnej egzystencji Indian na kontynencie amerykańskim. Wraz z jego zanikiem zakończył się również okres tragicznych zmagania zbrojnych Indian z kolonistami. Masakrę pod Wounded Knee uważa się za ostatni epizod zbrojnej walki między obydwoma społeczeństwami. Po latach nieustannych, dotkliwych klęsk Indianie pogodzili się ze swym losem, a zepchnięci na margines życia przyjęli bierną, wyczekującą postawę. Rezygnując już na zawsze z walki zbrojnej, zniechęceni i rozgoryczeni, swój protest przeciwko istniejącej rzeczywistości wyrażali w modlitwach i pieśniach.

Taniec Duchów był specyficzną odpowiedzią Indian na skutki kolonizacji i zetknięcia się kultury tubylczej z cywilizacją europejską. W zasadzie, w sytuacji starcia się dwóch różnych typów wartości i wzorów kulturowych, jedna ze stron stała na górze straconych pozycjach. Taniec Duchów był jedyną formą ruchu oporu przeciwko dominacji białych, jak również świadomą manifestacją nacjonalizmu, która stała się podstawą dla stworzenia koncepcji panindianizmu. Ruch ten wyzwolił poczucie wspólnotowości, jedności nie tyle na poziomie każdego plemienia, które włączyło się do wspólnego tańca, ile na poziomie ponadjednostkowym, ponadgrupowym.

Taniec Duchów stanowił próbę znalezienia odpowiedniego sposobu rozwiązania narastających wciąż trudności oraz zaspokojenia nowych potrzeb i aspiracji. Był usilnym poszukiwaniem wyjścia z impasu, wywołanego przeświadczeniem o politycznej, militarnej, ekonomicznej i kulturowej słabości własnego systemu. Cywilizacja białych zadała cios tradycyjnej indiańskiej strukturze społecznej, przyczyniając się do rozpadu organizacji społecznej przez masowe przesiedlenia oraz zagładę plemion indiańskich, a także burząc tradycyjne typy zachowań, wartości i normy kultury.

Jednak, dzięki ruchowi Tańca Duchów Indianie, mimo że ostatecznie zepchnięci do roli mniejszościowej, niewiele znaczącej grupy etnicznej, zdołali przedłużyć trwanie swojej kultury, ocalić ginącą tradycję. Poprzez odnowę i utrwalanie wzorów kulturowych oraz przekazywanie ich następnym pokoleniom, Indianie umożliwili trwanie swego społeczeństwa

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

## Paryż II Cesarstwa

2 grudnia 1851 roku, w szczęśliwą rocznicę bitwy pod Austerlitz i koronacji Napoleona na cesarza, Ludwik Napoleon przeprowadza zamach stanu mianując się Cesarzem. Francja wchodzi w okres Drugiego Cesarstwa. Radość i blask – taka była dewiza Ludwika Napoleona. Zgodnie z nią zastosował najpierw bezwzględny terror w stosunku do tych wszystkich, którzy mogli blask przyćmić, a radość zmącić. Po zamachu dziesiątki tysięcy socjalistów, republikanów i członków tajnych stowarzyszeń bez żadnych ceregieli aresztowano i deportowano jak pospolitych

przestępców, lub też zesłano na wygnanie. Do propagowania hasła radości i blasku zmusiły Napoleona okoliczności zewnętrzne. Stał on bowiem wobec tych samych sprzeczności, które obaliły Ludwika Filipa. Jako rzecznik chłopów reprezentował interesy znacznie odbiegające od interesów burżuazji. Jako rzecznik Burżuazji natomiast faworyzował siłą rzeczy stan średni, którego materialny rozwój miał w przyszłości zagrozić jego panowaniu. Obie warstwy: burżuazja i chłopstwo, żądały ujarzmienia proletariatu.

Ludwik Napoleon uważał jednak, że dla umocnienia dyktatury powinien pozyskać sobie również robotników. Polityczna działalność dyktatora była od samego początku uwarunkowana koniecznością tuszowania sprzeczności. Ponieważ nie miał on ani talentu, ani też zamiaru przeobrażenia rzeczywistości społecznej; a starał się tylko zapanować nad otaczającym go światem, nie pozostało mu nic innego jak nieustannie lawirować i manewrować. Ludwik Napoleon wyraźnie czuł, że przede wszystkim trzeba odwlec moment, w którym nastąpi otrzeźwienie, bo wówczas sprzeczności szybko się ujawnią. Należało uwiecznić stan oszołomienia – tak aby naród nie mógł z niego ochłonąć i opamiętać się. W rezultacie powstała sytuacja szczególna: Cesarz starał się mocą swojej dyktatorskiej władzy omamić naród swoją wielką wspaniałomyślnością, no i stał się motorem prawdziwego postępu. W tym czasie ukształtowały się już warunki sprzyjające bujnemu rozwojowi komunikacji, nawiązywaniu międzynarodowych stosunków finansowych i w ogóle stosowaniu kapitalistycznych metod gospodarowania na skalę światową. Brakowało tylko jeszcze decydującego bodźca. Ludwik Napoleon dostarczył go narodowi. I choć uczynił to z zamiarem oderwania mas od rzeczywistości, to jednak w istocie urzeczywistnił kilka owocnych idei ekonomicznych i społecznych. Chciał utrwalić fantasmagoryczną wizję swojej dyktatury<sup>21</sup> i ożywił tendencje, które z historycznego punktu widzenia miały rację bytu. Pragnął wywołać w narodzie stan oszołomienia, a przypadek zrzucił, że właśnie za jego rządów otworzyły się przed rozwojem przemysłowym ogromne perspektywy.

Kierując się nierealnymi motywami mógł już rozbudzić realne siły. Jak podaje Siekfred Kracauer: „Już w ciągu pierwszego roku dyktatury na rozkaz Ludwika Napoleona zmobilizowano naród. Rząd udzielił szeregu koncesji na zakładanie sieci kolei żelaznej, podjął daleko idące kroki w dziedzinie żeglugi, pozyskał sobie chłopów występując z planem rozbudowy dróg w departamentach, zreformował lombardy pod kątem potrzeb społecznych, wyasygnował pieniądze na podwyższenie standardu mieszkań robotniczych i zabrał się do przebudowy Paryża. Szalone tempo, w jakim wydawano dekrety, oraz różowe barwy, w jakich przedstawiano wiele projektów, tak ludzi zaabsorbowały, że nie mieli czasu, ani ochoty martwić się z powodu utraconej wolności. A o to właśnie chodziło.[...] W ciągu roku 1852 powstają banki: Credit foncier, Credit mobilier, założony przez braci Pereire w celu finansowania inwestycji w kolejnictwie, oraz pierwszy wielki dom towarowy w Paryżu Bon Marche”.<sup>22</sup>

Wśród różnych planów czekających na realizację był jeden który szczególnie leżał cesarzowi na sercu: przebudowa Paryża. Ludwik Napoleon chciał, tak jak wszyscy dyktatorzy, przewyciężyć strach przed przemijalnością stawiając monumenty. Z jednej strony zajął się sprawą upiększania stolicy, by spotęgować oszołomienie i w ten sposób naród przywiązać do siebie; z drugiej strony kierowały nim względy praktyczne: chodziło mu o to żeby zlikwidować bezrobocie, zaspokoić wymagania higieny i techniki drogowej, a przede wszystkim zapobiec nowym rebeliom. Proste ulice stanowiły dobre pole obstrzału dla artylerii, a nawierzchnia makadamowa, utrudniała wznoszenie barykad. W baronie Haussmanie cesarz znalazł takiego organizatora, jakiego potrzebował.<sup>23</sup> Jednym z jego pierwszych przedsięwzięć był pałac Przemysłu na Polach Elizejskich; cesarz bowiem zaczął marzyć o wystawie światowej, takiej jaka swojego czasu odbyła się w Londynie. Równocześnie zaczęto likwidować dzielnice zamieszkałe przez paryską biedotę. Dalej ulubionym miejscem bohemy był bulwar, który już

za panowania Ludwika Filipa służył bezdomnym za dom ojczysty. Tu na bulwarze, autsajderzy uganiaли się, jak niegdyś, za przyjemnościami życia: tu panowała atmosfera nabrzmiała duchem bohemy. Tymczasem jednak zaszły na bulwarze pewne przemiany. Były one spowodowane przebudową miasta, rozwojem techniki drogowej, rozkwitem spekulacji, wejściem społeczeństwa na tory gospodarki światowej i wszystkimi politycznymi tendencjami reżimu. W 1855 roku odbywa się wystawa światowa.<sup>24</sup>

Cesarz powołał ją do życia by rozkręcić koniunkturę gospodarki światowej i w ten sposób nie dopuścić by naród otrzeźwiał. Wtedy to bulwar znowu odżywa. Lecz nie jest to już ten sam bulwar który był schronieniem dla dandysa i artysty. Zmienił się jego charakter. Zamieszkujący go flâneurs zostają właśnie w tym czasie wydziedziczeni. Bulwar nie stanowi już ich domu. Przestaje stanowić przestrzeń, która pozwala rozwinąć im swoje siły żywotne. Bulwar staje się obcy dla zamieszkujących niegdyś jego terytorium autsajderów. Stają się oni w tym czasie autsajderami w swym autsajderskim miejskim świecie. Zmienia się spektakl, a wraz z nim i aktorzy. Bulwar staje się siedliskiem obcych, miejscem wyłączonego. Obcych, którzy w tym czasie przybyli na wystawę światową, widać było wszędzie. Zaludnili całe miasto. Bulwar stał się siedzibą kosmopolitycznego wielonarodowego tłumu. Bohema która była warstwą zamkniętą w sobie i wyraźnie odciętą od reszty społeczeństwa, pomału gdzieś zniknęła. "Cały Paryż zmienił się w tym czasie w wesołe miasteczko. A jeśli chodzi o teatry – Theophile Gautier stwierdził w jednym ze swych artykułów że w teatrach Paryżanin stał się rzadkością". Píše o tej sytuacji Siegfried Kracauer w swojej książce „Jacques Offenbach i Paryż jego czasów”.<sup>25</sup>

Raz jeszcze w 1867 roku cesarstwo (po raz ostatni przed swym upadkiem) staje u szczytu świetności. Wystawa światowa znowu zgromadziła rzesze turystów i zagranicznych gości. Ludzie zapełnili bulwary, nabrzeża, lokale miejskie. Życie toczyło się wśród wrzawy miejskiej na najwyższych obrotach. Wszystko

to rozgrywało się w scenerii Haussmanowskiego Paryża, a przyjezdni nie mogli wyjść z podziwu oglądając piękne widoki i monumenty. Od Łuku Triumfalnego rozchodziło się dwanaście alei, dwa piękne parki zdobiły biedniejsze dzielnice. Niestety za tą fasadą kryła się gorzka prawda. Haussman gospodarował tak rozrzutnie że musiano uciekać się do najbardziej ryzykownych sztuczek kuglarskich, by ukryć prawdą o ruinie miejskich finansów. Ani dwanaście alei, ani także dwa parki nie mogły przekonać robotników o słuszności podwyżek czynszów i cen artykułów żywnościowych, do której doprowadziła jego polityka budowlana. Nadszedł czas na podsumowanie: światową wystawę zwiedziło około dziesięciu milionów ludzi, w tym 57 suwerenów i książąt krwi. Ale według opinii znawców zostawiła ona po sobie niesmak. Książęta i narody Europy mogli z okazji swej obecności w Paryżu stwierdzić pewien anonim z południowych Niemiec - „że rząd francuski jest zdemoralizowany i niedbały i że we Francji zaczyna niebezpiecznie narastać wrzenie”.<sup>26</sup>

W poglądach cudzoziemca odzwierciedlały się posępne nastroje panujące w ówczesnym Paryżu. Takiego rozwoju wypadków nie dało się już powstrzymać. W 1868 cesarz znów zaczął udzielać koncesji: spełnił kilka żądań robotników, ogłosił wolność prasy i gromadzenia się. Ale było już za późno. Po gospodarce siłą rzeczy zdemokratyzowała się również polityka, w związku z czym republika znów stała się snem na jawie, snem śnionym przez szerokie masy, -ta republika która od wieku była celem dążeń, o którą walczono i którą zaprzędawano. Bitwa pod Sedanem, stoczona 2 września 1870 roku przypieczętowała ostatecznie militarną klęskę Francji (w wojnie z Niemcami.). Cesarz skapitulował na czele swojej armii. Dnia 4 września proklamowano w Paryżu republikę. Taki był koniec Drugiego Cesarstwa. W tym czasie przemija także moda spacerowania w tym sensie o którym pisałem.

---

<sup>21</sup> Terminu fantasmagoria używam w rozumieniu jakie proponuje Ryszard Różanowski: „Fantasmagoria to pozorna, ułudna postać w jakiej jawią się stosunki społeczne i wszelka społeczna treść ich świata”. Pasaże Waltera Benjamina. Studium myśli. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 91.

<sup>22</sup> Op.Cit, s. 113.

<sup>23</sup> Pisze o tym szerzej Walter Benjamin Op. Cit, s. 330-334.

<sup>24</sup> Pierwsza wystawa światowa odbyła się w Londynie w 1814 roku. Dla moich rozważań ważne są dwie wystawy światowe: ta z roku 1855 i 1867. Okres pomiędzy tymi wystawami to okres świetności II Cesarstwa. O pierwszej wystawie światowej pisze dokładnie Jerzy Jedlicki [w:] Świat Zwyródniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności, s 83 i następne.

<sup>25</sup> Op.Cit, s. 130.

<sup>26</sup> Op.Cit, s. 242.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

## Mit o androgynie

W micie o androgynie uchwycona jest najistotniejsza bodaj właściwość siły i doskonałości człowieka, która polega na połączeniu ze sobą obu pierwiastków, tj. męskiego i żeńskiego. Można więc powiedzieć, że im więcej cech przedstawicieli płci

przeciwnej posiadzie dany człowiek, tym stanie się doskonalszy. Jednakże niezmiernie ważne staje się zachowanie przy tym własnej tożsamości i umiejętne godzenie przejmowanych ról z własnymi, pełnionymi w społeczeństwie.

W ciągu swego życia każdy człowiek, obcując z przedstawicielami płci przeciwnej, ma okazję przejmować od nich pewne cechy psychiczne, wzbogacając tym samym te, które są właściwe dla jego płci.

Pierwszymi osobami, od których dana jednostka może przejmować właściwości psychiczne są członkowie rodziny. Później, w miarę dorastania i poznawania świata, krąg tych osób znacznie się poszerza.

Jednak bodaj najosobliwszą rolę w przekazywaniu cech psychicznych płci przeciwnej spełnia osoba stanowiąca przedmiot miłości. Dzięki silnemu związkowi emocjonalnemu pomiędzy kobietą i mężczyzną, jaki zachodzi w czasie przeżywania uczucia miłości, następuje niejako w bezwiedny sposób przejmowanie od siebie poszczególnych sposobów patrzenia na fakty zewnętrzne i przeżywania otaczającego świata. Człowiek staje się po prostu bogatszy o sumę doznań psychicznych drugiej osoby, którą darzy miłością. Staje się bliższy owej pierwotnej Jedności, o której mówi mit o androgynie.

Dzięki występowaniu różnic w psychice kobiet i mężczyzn wyłaniają się niewyczerpane możliwości wzbogacania własnej psychiki, które następuje w wyniku poznawania i zrozumienia psychiki osób płci przeciwnej. Bowiem zarówno dla „prawdziwego mężczyzny”, jak i „prawdziwej kobiety” wiele bodźców ze świata zewnętrznego pozostaje obojętnymi. Jeżeli jednak na otaczający świat i jego problemy spojrzy się również przez pryzmat zainteresowań i upodobań osoby płci przeciwnej, ukazują się nowe, dotąd nieznanne punkty odniesienia pozwalające świat ten gruntowniej poznać i głębiej przeżyć.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

# „Normalizacja” :            władza - społeczeństwo - opozycja

Rozdział pierwszy Władza i opozycja w latach 1968-1989  
(Czechosłowacja)

## **Społeczeństwo**

Po zakończonych czystkach na początku lat siedemdziesiątych wykryły się nowe struktury społeczne. Ze względu na stosunek do „normalizacyjnego” systemu społeczeństwo podzieliło się można na trzy nierówne części:[1]

– „normalizatorów”, czyli tych, którzy łatwo pogodzili się z reżimem i w jego ramach budowali swoje kariery. Jawnie i bez skrępowania czerpali z istnienia reżimu osobiste korzyści; obsadzali zwolnione po czystkach miejsca swoich kolegów w fabrykach, urzędach, szkołach i placówkach kulturalnych. Podobnie jak w Polsce po marcu 1968 na prestiżowe i dobrze płatne stanowiska dostawali się ludzie, którzy legitymowali się przede wszystkim lojalnością wobec władzy; ich kompetencje nikt nie sprawdzał. W nowomowie określano ich „internacjonalistami” (gdyż popierali „internacjonalistyczną pomoc”), nieoficjalnie nazywano ich pogardliwie: „kolaborantami”.

– dysydentów, czyli tę grupę obywateli, którzy nie pogodzili się z reżimem. Dysydenci starali się działać w ramach istniejących norm prawnych, protestując przeciwko

wynaturzeniem i łamaniu prawa przez funkcjonariuszy „normalizacji”, wysyłając listy do urzędników i władz, pisząc petycje i przesyłając informacje poza granice kraju. System walczył z dysydentami głównie poprzez ich izolowanie od społeczeństwa, np. pozbawiając ich publicznych stanowisk i przesuwać na stanowiska, gdzie nie mieli możliwości występowania na forum publicznym. Najaktywniejsi dysydenci zamykani byli do więzień, przesłuchiwani, ich mieszkania były często przeszukiwane. Trudno określić ilu było prawdziwych dysydentów, czyli ludzi, którzy w pełni zachowali swą obywatelską godność w ciężkich czasach, ale pokusić się można o stwierdzenie, iż (do roku 1989) była to nieliczna grupa, przeważnie intelektualistów i artystów, którzy w dodatku odseparowani byli od reszty narodu.

– „szarą strefę”, czyli największą grupę społeczną, która zawierała w sobie całą gamę możliwych wzorców zachowania wobec „normalizacji”: od akceptacji po cichą krytykę (Czechosłowacy powiedzieli by „w domu pod pierzyną”). Tworzyli ją obywatele, którzy „[...] zgodzili się na jakiś modus vivendi, sposób współżycia z systemem na podstawie milczącego paktu, nigdzie nie zapisanego i przez nikogo nie wypowiedzianego, jakiejś „społecznej umowy”, która zakładała, iż obywatel może się publicznie angażować w niektóre dozwolone organizacje (wchodzące w skład Frontu Narodowego, pokorne partie polityczne, ROH, SSM, turystyczne, sportowe lub inne organizacje), ale nie będzie uczestniczyć w życiu publicznym w żaden inny, nieprzewidziany przez system sposób. Za to pozwalała mu się na większą wolność w życiu prywatnym. Telewizja nadaje coraz więcej programów rozrywkowych, ograniczając ilość prostackiej ideologii. Przemysł dostarcza materiału niezbędnego do budowy domku na działce, a nawet (jeśli odstoi się wystarczająco długo lub da odpowiednią łapówkę) domku jednorodzinnego.”[2]

Dzięki owemu niepisanemu „gulaszowemu paktowi” (gulášový pakt) pomiędzy normalizatorami a obywatelami, który brzmiał: „my

postaramy się zapewnić wam o dostatnie życie, a wy nie mieszajcie się nam do polityki"[3], rozpoczęło się w Czechosłowacji budowanie społeczeństwa konsumpcyjnego. Początkowo państwo wywiązywało się ze swych zobowiązań: światowe prosperity i wzrost konsumpcji w ZSRR, spowodowany jeszcze niektórymi chruszczowskimi inwestycjami w sektorze konsumpcyjnym, otwarcie się dla Czechosłowacji chłonnego rynku wschodniego – wszystko to sprzyjało koniunkturze w gospodarce narodowej. Wyniki dawało również otwarcie w gospodarce z lat sześćdziesiątych. Poparło wysiłki normalizatorów kierownictwo ZSRR poprzez zawarcie korzystnej dla Pragi transakcji przy wymianie ropy, gazu i surowców metali. Wzrost dochodu narodowego w latach 1970-1975 wyniósł 5.7%. [4].

Dobra koniunktura była zauważalna w każdym gospodarstwie domowym: w latach 1969-1975 wzrosło zatrudnienie, indywidualna i społeczna konsumpcja. Uległa poprawie sytuacja młodych małżeństw, które coraz szybciej dostawały nowe mieszkania. Władza dawała społeczeństwu możliwość zaspokajania swoich potrzeb materialnych. Ludzie skoncentrowali się na swym życiu rodzinnym, coraz większa część społeczeństwa mogła sobie pozwolić na budowę własnego domku. Powiększyła się ilość posiadaczy domków za miastem (w roku 1970 było takich posiadaczy 128 000, a w 1980 już około 250 000). Wzrosła też ilość posiadaczy aut (w roku 1970 w Czechosłowacji jedno auto przypadało na 17 osób, w roku 1978 jedno auto przypadało już na 8 osób)[5]. Stosunek obywateli do sytuacji w kraju charakteryzuje ludowe powiedzenie: „zaplat'pánbůh, že je to u nas takové, jaké to je”. Charakterystycznym, według V. Havla, rysem systemu „normalizacyjnego” był stan, w którym władza nie wymagała od obywatela, aby wierzył w jej ideologię, ani aby się z nią utożsamiał. Musiał tylko publicznie się do niej przyznawać, musiał jedynie zachowywać pewne rytuały, uczestniczyć w publicznych manifestacjach.

„Był to jednak pewien ład: oni udawali, że nam płacą, ma zaś udawaliśmy, że pracujemy; oni udawali, że coś głoszą, my

udawaliśmy, że w to wierzymy; oni udawali naszych reprezentantów, a my udawaliśmy, że ich wybieramy. [...] W mniejszym lub większym stopniu kłamcami byli tak panowie, jak poddani"[6].

Takim zachowaniem obywatel nie tylko żądania władzy respektował, ale także zachęcał współobywateli, aby zachowywali się podobnie, a więc pomagał systemowi. W reżimie „normalizacyjnym” człowiek był nie tylko przedmiotem, ale także podmiotem władania. Przyszły prezydent zwrócił uwagę na bardzo ważny rys „normalizacji”: współudział obywateli w budowaniu systemu. Ten współudział, dzięki któremu KPCz była nie wrogą siłą przeciwną społeczeństwu, ale partnerem społecznej umowy, nie mógł nie wpłynąć na bieg wydarzeń z roku 1989.

---

[1] Patrz: J. Měchýř, Velký převrat či snad revoluce sametová?, op. cit. s. 37-39.

[2] Ibidem, ss. 38-39.

[3] Patrz: Mencl, W.: Důsledky potlačení Pražského jara. Místo Pražského jara ve světových a čechoskovenských dějinách, [w:] Čechoslovensko roku 1968, t. 2 Počátky normalizace, red. M. Bárta, Praha 1993.

[4] Patrz: Tabela 1 Przyrost dochodu narodowego w Czechosłowacji w latach 1970-1988

[5] Otahál, M.: Opozice..., s. 32.

[6] Weigel, G.: Ostateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu, tłum. W. Buchner, Poznań 1995, s. 218.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

# Określenie funkcji celu oraz zbioru jej argumentów

Program GenMachine został napisany w zorientowanym obiektowo języku programowania C++. Jego głównym i niezmiennym elementem jest obiekt klasy GenMachine zdefiniowany w dołączanej statycznie bibliotece GenMachine.lib. Kod źródłowy obiektu klasy GenMachine podany jest w załączniku, w plikach machine.h i machine.cpp. Większość parametrów potrzebnych do pracy systemu, takich jak maksymalna liczba pokoleń, czy też prawdopodobieństwo mutowania, przekazywana jest za pomocą obiektu klasy IniFile (pliki: IniFile.h, IniFile.cpp) i za pośrednictwem pliku tekstowego GenMachine.ini, a zatem zmiany parametrów na potrzeby przeprowadzanych w tym rozdziale badań nie wymagają rekompilacji programu.

Musi jednak istnieć osobny egzemplarz programu dla każdej funkcji celu i każdego zbioru jej argumentów. Określenie nowej funkcji celu jest równoznaczne ze zdefiniowaniem funkcji wirtualnej o nazwie `real Formula(real* x)`, która jako argument otrzymuje wektor liczb rzeczywistych oraz zwraca liczbę rzeczywistą. Na przykład określenie jednej z funkcji testowych De Jonga:

$$f(x_1, x_2) = 100(x_1^2 - x_2)^2 + (1 - x_1)^2 \quad (4.1.)$$

jako funkcji celu do maksymalizacji dla GenMachine wymaga włączenia do programu następującego fragmentu kodu:

```
real MyGenMachine::Formula( real* x )
```

```

{
double dopasowanie;
dopasowanie = ( x[0] * x[0] - x[1] ) * ( x[0] * x[0] - x[1] );
dopasowanie *= 100;
dopasowanie += ( 1 - x[0] ) * ( 1 - x[0] );
dopasowanie *= -1;
return (real) dopasowanie;
};

```

Kolejnym krokiem jest określenie liczby zmiennych decyzyjnych oraz dziedziny funkcji. Dokonuje się tego przez zdefiniowanie stałych VARS i GM\_DOMAIN. Dla zdefiniowanej powyżej funkcji będzie to następujący fragment kodu:

```

#define VARS 2

#define
GM_DOMAIN
\
minmax[0] = (real) -2.048 ; minmax[1] = (real)
2.048 ; \
minmax[2] = (real) -2.048 ; minmax[3] = (real)
2.048 ;

```

Tablica minmax zawiera dokładnie dwa razy więcej elementów niż wynosi liczba zmiennych decyzyjnych, ponieważ jej elementy określają kolejno dolną granicę pierwszej zmiennej, górną granicę pierwszej zmiennej, następnie dolną i górną granicę drugiej zmiennej, itd.

W zależności od potrzeb program GenMachine może operować na zmiennych rzeczywistych siedmiocyfrowych z zakresu od 3,4 •

$10^{-38}$  do  $3,4 \cdot 10^{38}$  , wtedy typ zmiennej real odpowiada standardowemu typowi C++ float, lub też piętnastocyfrowych z zakresu od  $1,7 \cdot 10^{-308}$  do  $1,7 \cdot 10^{308}$  , wtedy typ real jest zdefiniowany jako double.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

## Wstęp do badań

Globalna sieć jest tworem niezwykle dynamicznym. Nie tylko rozrasta się, zyskując codziennie nowych użytkowników, ale i rozwija, udostępniając coraz to nowsze usługi. Jest powszechnie dostępna, już nie tylko przy pomocy komputera, ale także telefonu komórkowego, czy nawet automatów telefonicznych<sup>[1]</sup>. Internet stał się w pełni multimedialny. Jeszcze kilka lat temu umożliwiał jedynie udostępnianie i przesyłanie komunikatów tekstowych, obecnie możemy nadawać i odbierać przekazy audiowizualne. Powstaje w ten sposób zupełnie nowy kontekst społeczno – kulturowy, w którym tradycyjne zasady kształtowania się społeczności i więzi tracą na znaczeniu.

Nowy wymiar komunikacji międzyludzkiej oferowany przez Internet musi rodzić pytania o kształtowanie się więzi między „obywatelami Internetu” oraz zasady rządzące tą wielomilionową populacją. Zrozumienie i opisanie tego fenomenu stanowi dla socjologa niebywałe wyzwanie. Obecnie mówi się już o odrębnej, nie do końca sformalizowanej dyscyplinie nauki, cybersocjologii<sup>[2]</sup>, zajmującej się badaniem społecznych aspektów Internetu, przestrzeni komunikacyjnej, a także zagadnieniem

wykorzystania Internetu do celów badawczych.

Obecnie trudno jest jednoznacznie wyznaczyć ramy tej dyscypliny, jednak z pewnością możemy mówić o rozwoju badań prowadzonych nad zjawiskami społecznymi i kulturowymi zachodzącymi w środowisku Internetu. Niezwykle istotna jest także możliwość wykorzystania globalnej sieci jako narzędzia badawczego. Dla badaczy kultury i zachowań społecznych, grupy dyskusyjne mogą stanowić trudne do przecenienia źródło wiedzy. Dają nam unikalną szansę „bezbolesnego wkroczenia” w problematykę konkretnej społeczności (np. homoseksualistów), poznania jej obyczajów, kultury i problemów poprzez obserwację internetowych dyskusji (alt.pl.homoseksualizm).

Oczywiście nie należy traktować grup dyskusyjnych, czy nawet całego Internetu, jako totalnego narzędzia poznawczego, dającego wiedzę całościową. Należy pamiętać, iż w internetowych dyskusjach bierze udział jedynie pewien procent danej społeczności.

Ogromna dynamika badanego środowiska jest zjawiskiem fascynującym, jednocześnie jednak stanowi ona dla badacza największy problem, powoduje, iż wszelkie tezy, obserwacje bardzo szybko się dezaktualizują. Stosunkowo duża stabilność środowiska grup dyskusyjnych, bazującego na tych samych zasadach od wielu lat, była jednym z powodów wyboru tej właśnie usługi, jako tematu pracy.

Usenet to usługa autonomiczna: działa bez względu na inne serwisy dostępne w Internecie, będąc przy tym jego immanentną częścią, stąd też w mojej pracy niejednokrotnie będą pojawiać się zagadnienia dotyczące nie tylko Usenetu, ale całej Sieci.

---

[1] W lipcu 2004 roku Telekomunikacja Polska uruchomiła usługi SMS i e-mail dostępną z tzw. „żółtych automatów” (eXanto).

[2] Anna Kubczak. Cybersocjologia? Internet jako przedmiot zainteresowania socjologów. Kraków

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.